

3. Na ryby

Wykonanie: Starsi Panowie

Umiarkowanie

♩

1. Na ry - by!
2. grzy - by!
3. lwy by!

W każdziu - te - nki wo - lny dzień! Na
Wa - ro - ma - tów pe - len las! Na
Na go - ra - cy, cza - rny ład! Na

ng - by!
grzy - by!
lwy by!

Nad le - ni - wą rze - czkę, w cień! Za - bie - ra - my sprzęt i sta - rkę, a na
Przed wy - ja - zdem sprawdźmy gaz. Weź - my cze - goś pa - rę kro - pel, a na
Gdy - by nie - co bli - żej stąd. Wziął - by człowiek a - mu - ni - cję, eks - po -

drzwiach wie-sza-my ka-rtkę: „Nie wro-ci-mu, aż we czwa-rtek za-pu-szcza-my się pod Wa-rkę.” Na
 drzwiach wy-wie-śmy o tem, że ru-szy-li-śmy w so-bo-tę, bo po-wzię-li-śmy o-cho-tę na
 -rto-wa-śli-wo-wi-cję, drzwi o-pa-trzył-by w in-skrypcję: „Przedsię-wzię-to e-kspe-dy-cję.” Na

ry-by! By zie-lo-ny wdy-chać chłód! Na ry-by! By o-
 grzy-by! Tu bo-ro-wik, a tam dzik... [pauza] Po-cią-
 lwy-by! Pa-trzysz: sa-miec, więc go trach! [pauza] A tu

-dbi-ciem ty-kać wód! Je-dną twa-rzą ły-knąć z fla-szy, dru-gą z to-ni w nie-bo pa-trzeć... Na
 -gai-jmy so-bie łyk... Nie mu-si-my du-żo ły-kać, by się prze-stać lę-kać dzi-ka. Bo
 lwi-ca to-nie w lżach... Ro-bi nam się stra-sznie głu-pio, bo ten lew już u-ka-tru-pion... Wiec

ry-by! A mo-żna i na grzy-by. 2. Na
 gdy-by łyk większy, to na lwy-by! 3. Na

3. czy - by nie le - piej już na grzy - by? lub na ry - by?

Dal ♫ al infinito

